

Św. Paweł - historia i współczesność - przeczytaj, posłuchaj i zobacz

Taubes zauważył, że nowością św. Pawła było przewartościowanie pewnych wartości. Bowiem to Ukrzyżowany a nie krzyżujący go "nomos" staje się u niego najważniejszy

14 kwietnia 2014 r. w murach Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się debata Teologii Politycznej i Koła Naukowego Filozofii Religii poświęcona historycznej i współczesnej recepcji postaci i myśli św. Pawła z Tarsu. Pretekstem do debaty było wydanie przez Teologię Polityczną monografii ks. Dąbrowskiego *Paweł z Tarsu*. Dyskutanci nawiązywali również do innej pozycji poświęconej postaci świętego i wydanej przez Teologię Polityczną, czyli do *Teologii Politycznej św. Pawła* autorstwa Jakuba Taubesa.

Na samym początku Michał Pośpiszyl zaznaczył iż punktem odniesienia do współczesnej refleksji nad świętym Pawłem są wykłady wczesnego Heideggera poświęcone tej postaci. Heidegger niejako odarł św. Pawła z teologii i wprowadził fenomenologiczne i bardziej świeckie spojrzenie na jego myśl. Filozof sprowadził świętego do stosunków międzyludzkich. Przykładowo, jeśli Paruzja ma sens to tylko w kontekście tych właśnie międzyludzkich relacji. Nowym otwarciem była myśl Taubesa, w której korzystali nawet ludzie o poglądach dość lewicowych.

Dr Tichy stwierdził z kolei, że mało jest teologów, którzy chcą uchwycić wymiar apokaliptyczny i mesjański myśli św. Pawła, a tymczasem problematyka ta jest tutaj bardzo ważna. Św. Paweł bardzo często posługuje się kategorią apokaliptyczną, której z uwagi na słabość tłumaczenia przeciętny odbiorca Biblii nie wychwytyje. Chodzi tutaj o pewną grę słów, bowiem słowo *saeculi*[1] można tłumaczyć jako *wiek* albo jako ten *świat*. Św. Paweł posługuje się kategorią eonów. Eon w jego myśli nadchodzi i nadejdzie wraz z Mesjaszem. Zestawienie czasów jest u Pawła horyzontalne, a nie wertykalne w związku z czym nie wartościuje on ich. Jest to zabieg charakterystyczny dla apokaliptyki żydowskiej. To napięcie między tym co już jest, a tym co dopiero przychodzi wychwycił Giorgio Agamben, który zwrócił uwagę na nowy czas mesjański.

Dr Tichy odniósł się także do Pawła z Tarsu pióra ks. Dąbrowskiego. Jego zdaniem duchowny wychodzi naprzeciw nowatorskim (by nie powiedzieć: heretyckim) interpretacjom i odczytuje św. Pawła w sposób ortodoksyjny. Tymczasem nowatorskie interpretacje pokazują, że św. Paweł nie był teologiem *uczesanym* lecz rewolucyjnym. I takie też spojrzenie znajdziemy w myśli Taubesa, który obficie odwołuje się do kategorii obcości. Zdaniem Tichego w interpretacji myśli Pawła odpłynął również Marcjon.

O dr Waldemar Linke CP zaproponował inne odczytanie św. Pawła. Odczytanie to ma być odczytaniem konserwatywnym, a więc ma ono dokonać się we wspólnocie wiernych. Jego zdaniem jeśli odczytamy św. Pawła ze zrozumieniem to zobaczymy, że dzisiejszy Kościół instytucjonalny jest Kościołem takim samym jak za czasów św. Pawła. Trzeba zatem na nowo wrócić do lektury dzieł św. Pawła a nie jego

interpretacji. Duchowny zaznaczył, że w związku z takim postawieniem problemu istnieje konieczność nowej monografii poświęconej temu świętemu.

Pasjonista zaznaczył również, że w czasach informatyzacji błędem jest dychotomiczne rozumienie postaci świętego Pawła i dzielenie go na postać przynależną albo do kręgu kultury helleńskiej (jak u ks. Dąbrowskiego) albo żydowskiej (jak u Taubesa). Jego zdaniem te dwa żywioły zasymilizowały się w św. Pawle tak jak w innych mu bliskich. Z tego też powodu św. Paweł nie dzieli tych dwóch tradycji a łączy je w sobie. Stąd wzięły się poszukiwania religii jedności, którą ma być chrześcijaństwo.

W odpowiedzi na pytanie z sali o. dr Linke CP przypomniał, iż Paweł z *Dziejów Apostolskich* jest również bohaterem literackim a *Corpus Paulinum* zawiera tak pawłowe (protopawłowe) jak i popawłowe (deuteropawłowe) teksty. Jego zdaniem należy pamiętać o tej dystynkcji aby nie stać się ślepym na prawdę. Inaczej staniemy się jak cichociemni z anegdoty, którzy najpierw wyrzucali spadochrony, potem kłęli sztab a na końcu dopiero wyskakiwali z samolotu.

Przy tej okazji dr Tichy zaznaczył, że ewentualna gnoza św. Pawła ma korzenie apokaliptyczne, tak samo zresztą jak obecne u niego dualizmy i radykalne przeciwstawienie sobie światów – doczesnego oraz duchowego. Filozof zauważył również, że problem seksualności ma u św. Pawła wymiar eschatologiczny. Św. Paweł bowiem uważa celibat za mający większą wartość od małżeństwa, tylko ze względu na Królestwo

Boże, w którym *ani żenic się nie będą ani za mąż wychodzić*. Myśliciel odesłał przy tej okazji do opracowania tego tematu przez Erica Petersona.

Tichy zaznaczył również, że u Taubesa spotkał najbardziej bzdurne zdanie będące jednocześnie największą manipulacją na temat myśli św. Pawła. Taubes bowiem w pewnym momencie twierdzi, że u Pawła przykazanie miłości bliźniego okazuje się większe niż nakaz miłości Boga. Żydowski myśliciel twierdzi także, że istnieje rozdźwięk między treścią pawłowych listów a Ewangelią. U św. Pawła silnie akcentowana jest tajemnica wybrania. Bóg nie wybiera bowiem człowieka ani ze względu na zasługi ani na jego uczynki. Już w łonie matki zostali wybrani zarówno Jakub i Ezaw jak i św. Paweł.

O dr Linke CP stwierdził, że Taubes nie czyta tekstu św. Pawła jako tekstu religijnego, lecz czyni to na sposób świecki. Dlatego też woli on ks. Dąbrowskiego ponieważ zwraca on uwagę na mistykę Pawła, natomiast Taubes chce w sposób niereligijny mówić o tekstach religijnych.

Z takim punktem widzenia nie zgodził się dr Tichy. Przytoczył cytaty z Taubesa, który na początku swojego życia był dumny z tego, że wybrał filozofię a nie biblistykę jako kierunek studiów, natomiast pod koniec tegoż życia stwierdził, że była to głupota, ponieważ Biblia dałaby mu większą mądrość. Na dodatek Tubes zauważył, że nowością św. Pawła było przewartościowanie pewnych wartości. Bowiem to Ukrzyżowany a nie krzyżujący go *nomos* staje się u niego najważniejszy. Św. Paweł przeszedł zatem – idąc za Taubesem – przez *ucho igielne Ukrzyżowanego*. Najlepszą pointą będzie wypowiedź dr. Tichego, który

stwierdził, iż tak jak Pan Bóg przemówił niegdyś przez osła tak samo mógł przemówić przez Taubesa, który wyrzekł się on cukierkowatego spojrzenia na postać św. Pawła.

Mateusz Dziób

[1] Autor sprawozdania nie włada greką, w związku z czym posługuje się łacińskim słowem, które zna.

Posłuchaj:

[mp3 plik=<http://multimedia.teologiapolityczna.pl/assets/Audio/14-04-2014-Sw-Pawel-historia-i-wspolczesnosc-cut.mp3>]

Galeria:

(fot. Jan Czerniecki)